

Kałasznikowy na śmietniku

#Przemysł zbrojeniowy 24 stycznia 2012

12 stycznia odkryto, że na śmietniku znajdują karabinki Kałasznikowa, wywiezione z sąsiedniej wytwórni Iżmasz. Dziś zwolniono 4 pracowników odpowiedzialnych za ten incydent i kilku ochroniarzy.



Dziś OAO Iżmasz odwiedził wicepremier Dmitrij Rogozin, który osobiście chciał zapoznać się z sytuacją w wytwórni. Jej dyrektor generalny Maksim Kuziuk poinformował, że w związku z incydem zwolniono 4 pracowników. Jest wśród nich dyrektor ds. bezpieczeństwa Aleksandr Dumkin i naczelnik wydziału produkcji uzbrojenia.

Służby odpowiedzialne za zabezpieczenie wytwórni w Iżewsku o wywiezieniu na

złomowisko skrzynek z karabinkami dowiedziały się 12 stycznia. Poinformował o tym 57-letni mieszkaniec wsi Sowchoznyj, który od kierowcy zakładów kupił na opał za 500 rubli przeznaczone do wyrzucenia drewniane skrzynki, wykorzystywane zwykle do transportowania karabinków. Okazało się, że jedna z nich nie jest pusta, a znajdują się w nich karabinki Kałasznikowa (zdjęcie: TV Rossija).

Policja niezwłocznie rozpoczęła wyjaśnianie incydemtu. Okazało się, że emeryta nie było stać na wykupienie wszystkich oferowanych skrzynek, więc kierowca pozostałe wywiózł na pobliski śmietnik-złomowisko. Policjanci znaleźli w nich kolejne karabinki. Łącznie w 64 skrzynkach wywiezionych poza teren zakładów znaleziono 79 Awtomatów Kałasznikowa różnych wersji i 253 magazynki do nich. Karabinki pochodziły z magazynów Ministerstwa Obrony i trafiły do OAO Iżmasz do utylizacji.

Przeszukując inne miejsca na pobliskim poligonie, znaleziono kolejne części do produkowanych karabinków, wywożone tam wcześniej. Okazało się więc, że poziom zabezpieczenia wytwórni jest fatalny. Iżmasz jest chroniony przez zewnętrzną spółkę

ochroniarską. Z niej także zwolniono kilku pracowników.

Przy okazji wizyty w Iłmasz, Rogozin zapoznał się z nowymi produktami wytwórni. Był wśród nich karabinek automatyczny AK-12 i pistolet bojowy Strike.



Dziś OAO Iłmasz odwiedził wicepremier Dmitrij Rogozin, który osobiście chciał zapoznać się z sytuacją w wytwórni. Jej dyrektor generalny Maksim Kuziuk poinformował, że w związku z incydem zwolniono 4 pracowników. Jest wśród nich dyrektor ds. bezpieczeństwa Aleksandr Dumkin i naczelnik wydziału produkcji uzbrojenia.

Służby odpowiedzialne za zabezpieczenie wytwórni w Iłzewsku o wywiezieniu na złomowisko skrzynek z karabinkami dowiedziały się 12 stycznia. Poinformował o tym 57-letni mieszkaniec wsi Sowchoznyj, który od kierowcy zakładów kupił na opał za 500 rubli przeznaczone do wyrzucenia drewniane skrzynki, wykorzystywane zwykle do transportowania karabinków. Okazało się, że jedna z nich nie jest pusta, a znajdują się w nich karabinki Kałasznikowa (zdjęcie: TV Rossija).

Policja niezwłocznie rozpoczęła wyjaśnianie incydentu. Okazało się, że emeryta nie było stać na wykupienie wszystkich oferowanych skrzynek, więc kierowca pozostałe wywiózł na pobliski śmietnik-złomowisko. Policjanci znaleźli w nich kolejne karabinki. Łącznie w 64 skrzynkach wywiezionych poza teren zakładów znaleziono 79 Awtomatow Kałasznikowa różnych wersji i 253 magazynki do nich. Karabinki pochodziły z magazynów Ministerstwa Obrony i trafiły do OAO Iłmasz do utylizacji.

Przeszukując inne miejsca na pobliskim poligonie, znaleziono kolejne części do produkowanych karabinków, wywożone tam wcześniej. Okazało się więc, że poziom zabezpieczenia wytwórni jest fatalny. Iłmasz jest chroniony przez zewnętrzną spółkę

ochroniarską. Z niej także zwolniono kilku pracowników.

Przy okazji wizyty w Iżmasz, Rogozin zapoznał się z nowymi produktami wytwórni. Był wśród nich karabinek automatyczny AK-12 i pistolet bojowy Strike.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o